KAZANIE

Pod czas Uroczystego Wprowadzenia do wielkiego Ołtarza nanowo wystawionego, Obrazu Nayświętszey MARYI Panny w Kościele Zasławskim OO. Bernardynów rozlicznemi łaskami Sławnego.

Przez Imci Xiędza Antoniego BERNACKIEGO Teologii Professora Domu Zasławskiego II. XX. Missionarzów Superiora

MIANE;

Przy Solemnych Imieninach Iaśnie Wielmożnemu IMCI Panu

IGNACEMU

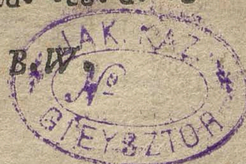
MALCZEWSKIEMU

Regentowi Koronnemu, który się powiększey części przyłożył tak do Ołtarza, iako też do tey Uroczystości aktu tego na znak niewygasłey wdzięczności

OFIAROWANE

Od Konwentu Zasławskiego Zakonu S. Franciszka Regularney Obserwancyi w Polszcze Bernardynami *nazwanego*, Roku 1777. Dnia 31. Lipca.

w Drukarni I. K. Mci. Monasteru Poczajowskiego Z. S. B. W.





DO

JASNIE WIELMOZNEGO

Jmci Pana

IGNACEGO

MALCZEWSKIEGO

Regenta Koronnego

Nayłaſkawſzego Dobrodzieia.

Kazanie z z[illegible] pacznym applawzem miane pod czas
Boga, Uroczy[illegible]y, y dobprowadzenia Obrazu Matki Bo-
nia [illegible] ſki [illegible] voich [illegible] Ołtarza nanowo wyſtawio-
pełn[illegible] ku więk cnót wſzy[illegible]nowaniu Teyże Matki Boſkiey,
wſzy do druku podać, już to dla wzbudzenia w
[illegible] Prawowiernych powinnego dla Niey uszanowa-
Y [illegible] iuż dla zasilenia Chrześciańſkiego w Jey przyczy-
[illegible] ufności, nie pod innym winniśmy byli wydać Imie-

niem, tylko pod Twoim Iaśnie Wielmożny Mci Panie Regencie Koronny, Protektorze naſz nayłaſkawſzy.

Zacność Imienia Twego, chwalebne przymioty, hoyność wspaniała w przyłożeniu się po większey części, tak do ſtruktury Ołtarza, iakoteż do uroczyſtości aktu tego, były to mocne dowody, że to Kazanie wychodzące zpod prasy drukarſkiey, Imieniem Twoim Pańſkim zaſzczycone bydź powinno tak dalece, że inaczey y pomyśleć niemożna było bez uſzczerbku tak sprawiedliwości, iako też obowiązaney wdzięczności.

Nie ieſt to ani sił naſzych, ani przedsięwzięciem, zacność Imienia Twego Pańſkiego na pubilczny wyprowadzać widok! bo by to było Słoneczną iasność palcem wytykać, znaiome by czynić całey nie w iednym Woiewództwie Prześwietne MALCZEWSKICH Imie, już w dziełach Rycerſkich mężne, już w Radach gruntowne, już w Sądach sprawiedliwe, zawſze y wſzędzie sławy nieśmiertelney godne, y na nię od wielu wieków nieuſtannie pracuiące, co powodem ſtało się Przezacney Damie Iaśnie Wielmożney ANTONINIE DUNINOWNEY Kasztelance Radomſkiey ... w Małżeńſ... Tobą weſzła traktaty dotąd ... e Serca kontentuiące.

A wſzakże y chwalebne Twoie w... ...zymio... Wielmożny Panie, ieſt to wſzyſtkie, ta... polityczne, moralne wyſtawiać w Osobie Twey Pańſkiey ... nałości; nieznam, albowiem po przeczytaniu prz... mniey, zupełnego cnòt reieſtru, żadney takowey, kto...

by ſię w Tobie nie znaydowała. Ieſteś albowiem w poznawaniu rzeczy przytomnych rzetelney iſtoty gruntowny, w przeniknieniu wypadków z okoliczności poprzedzaiących głęboki. Ieſteś miłośnik Oyczyzny y dobra pospolitego, Szacownik cnoty, bezrządu nieprzyiaciel, piękney we wſzyſtkim regularności ſtròżem, chwalebney Ekonomiki przykładem, ſkarbienia ſobie przyiaźni y iey nienaruſzenie dochowania Nauczycielem, ludzkości wzorem, sprawiedliwości twierdzą, w punktualności, y dotrzymaniu słowa wyrzeczonego niezawodny, w kompaniach miły, w przyięciu Gościa przyiemny, w obcowaniu z niemi ludzki, bez podłości uniżony, bez pychi poważny. Ieſteś w Wierze Swiętey gruntowny, bez żadnego o Niey y o Iey Artykułach powątpiewania. Przykazania Boſkie y Kościelne są prawidłami wſzelkich Twoich Chrześciańſkich czynności. Dla tego też ieſteś w Kościele przykładny, w obcowaniu z przyiaciołmi skromny, dla ſłużących punktualny, dla pomnożenia chwały Boſkiey hoyny, nad nędznemi litościwy, dla wſzyſtkich łagodny, dla ſzukaiących Twoiey pomocy ochotny, Swych godnych Synòw piękney nadzieie Kawalerów, IANA y XAWEREGO, iużto swemi przykładami, iuż poważnemi ſentymentami do miłości Boga, Oyczyzny, y dobra pospolitego, oraz do naśladowania cnòt Twoich zachęcaiący. J czyliż to niezupełny zbiòr cnòt wſzyſtkich?

Y te Twoie rownie chwalebne, iako też wspaniałe przymioty obròciły na Ciebie oczy Konwentu naſzego Zaſław-

ſkiego, że Cię uprosił za Syndyka Generalnego y Protektora Swego. Przyiąłeś nas w ſwoią opiekę, Jaśnie W. Panie, y natychmiaſt ſtałeś się nam Oycem ulubionym, gdy nas nietylko zaſzczycasz protekcyą swoią, ale też żywisz, udzielaiąc obficie dla sług Boſkich tego wſzyſtkiego, co Ci Bòg z Opatrzności swoiey przy Twey ſtaranności udzielił. Oprocz zaś tego, kochaiąc chwałę Boſką y ozdobę Domu Boſkiego, znacznie się przykładaſz do reſtawracyi Kościoła naſzego, iako to każdy widzieć może.

Owoż, Jaśnie Wielmożny Panie, maſz przyczyny, ktòre Konwent naſz Zaſławſki determinowały, to piękne y gruntowne Kazanie, nie pod innym zaſzczytem pokazać publico, tylko pod Twoim Pańſkim Imieniem. Przyimiy zatym łaſkawie tę, lubo nikczemną chęć naſzą, oświadczenia Ci powinney wdzięczności, zwyczayną Tobie łagodnością, za wſzelkie niezliczone łaſki Twoie. A Bòg niech przyimie y uſkuteczni naſze szczere Ci życzenia z okoliczności Swiętego Twego Patrona! abyś żył w długie lata w czerſtwym zdrowiu, zawſze sobie podobny, a godni Twoi Potomkowie niech się ſtaną nieodmiennemi Twych chwalebnych przymiotòw Sukceſsorami.





Elegi & sanctificavi locum istum, ut sit Nomen meum ibi, & permaneant oculi mei, & cor meum ibi cunctis diebus. 2. Paralipom: *Cap* 7.



Jak uważam, Słuchacze moi, wielkie podobieństwo zdaiemi się dzisieyszey w tym Kościele uroczystosci, do oney, która się niegdy odprawiła w Kościele Salomonowym. Salomon, swiadczy Pismo Swięte, gdy dokończył Dóm Pański y Dóm Królewski (a) *Cum complêsset Salomon Domum Domini, & Domum Regis*, y gdy dopełnił wszystko, co sobie postanowił w sercu y w myśli swoiey, do powierzchowney y wnętrzney ozdoby Domu Bożego, *& omnia, quæ disposuerat in corde suo, faceret in Domo Domini*; ustanowił sławną Uroczystość w czasie onym, y wszystek Jzrael z nim, zgromadzenie wielkie bardzo: *Fecit solemnitatem in tempore illo, & omnis Jsrael cum eo, Ecclesia magna valde.*

Cóż niepodobnego widziemy dziś w tym Domu

Bożym

(a) 2. *Paralip*: 7.

Bożym? Dokończony on, y dopełniono w nim szczęśliwie wszystko, czego było potrzeba do piękney ozdoby onego: *Cum compleßet quæ disposuerat in corde suo, ut faceret*. Nie zostawało więcey, iak tylko uczynić sławną Uroczystość, poświęcaiąc Bogu wszystkie nakłady, prace, y starania dla czci Jego podięte: *fecit solemnitatem*; y zgromadzić Was moi Słuchacze, na tę Uroczystość: *& omnis Israel cum eo*. Ale coż to za Uroczystość, y co za koniec iey?

Salomon, gdy iuż miał wszelką w Kościele gotowość, y Lud zgromadzony, wyprawił Processyą na przeprowadzenie Arki Przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego Syonu; y przeprowadzili Arkę ze czcią y nabożeństwem y ofiarami wszyscy, y wnieśli ią Kapłani na mieysce swoie, na mieysce pierwsze w Kosciele: *Et intulerunt Sacerdotes Arcam Fœderis Domini in locum suum, id est ad oraculum Templi in Sancta Sanctorum*. (b)

Otòż to cała Uroczystość, cała ceremonia, ktòra się niegdy odprawiła w Kościele Salomonowym. Oto moi Słuchacze, cała Uroczystość y ceremonia, ktòra się odprawuie w Kościele tuteyszym: Przeprowadzona iest uroczyscie Arka Przymierza, *Arca Fœderis*, to iest Matka Boska w Obrazie łaskami słynąca, y wniesiona na mieysce swoie, na mieysce pierwsze: *& intulerunt Sacerdotes Arcam Fœderis in locum suum*. O iako to sławna Uroczystość! ale cóż zatym? Ona Salomonowa podobała się Bogu, ta dzisieysza bez wątpienia podoba się Matce Bo-

(b) 2. Paralip: 5.

ſkiey. Bóg na zawdzięczenie Jzraelowi za taką przyſługę obrał y poświęcił ſobie on Dòm y mieyſce: (c) *elegi & ſanctificavi locum iſtum*: y przyrzekł, że miał z niemi mieſzkać y błogoſławić im: *ut permaneant oculi mei & cor meum ibi*. Matka Boſka polubiwſzy ſobie to mieysce, z tym się samym oświadcza, że chce tu mieſzkać, y łaſki swoie na nas wylewać. Ale iako tam Pan Bòg iedney ieſzcze po Izraelu pretendował rzeczy, a to, żeby go na onym mieyscu ſtatecznie czcili; tak tu Matka Boſka tego ieſzcze chce po nas, żebyśmy w nabożeńſtwie ku Niey, y czci Jey należytey, ſtatecznemi byli; Oto zbiòr, oto y koniec tey Uroczyſtości.

Słuchacze moi, podobaż się wam to mieysce, które tu ſobie Matka Boſka obrała, y myśl Jey, dla ktòrey ſobie obrała? nie wątpię. Posłuchaycież iuż podziału tey mowy:

Matka Boſka obrała ſobie to mieysce: *Elegi & sanctificavi locum iſtum*: dla tego y na to: *naprzòd*, aby tu była uczczona: *ut sit nomen meum ibi*: to pierwſza część kazania. Obrała to mieysce *powtòre* nato: aby nam tu dobrze czyniła: *& permaneant oculi mei & cor meum ibi*: to druga część kazania. Obrała to mieysce dla czci swoiey, y dla pożytku naſzego; to cały zbiór kazania.

Duchu Nayświętſzy Boże, za którego sprawą do naywyżſzey godności Macierzyńſtwa Boſkiego ta Naychwalebnieyſza Panna przyſzła, spuść dziś dary swoie na serce moie, na serca Słuchacza mo-

(c) 2. *Paralip*. 7.

iego, ażebyśmy w nich Nayczystſzey Oblubienicy twoiey cześć y honor ugruntowali, ku większey Chwale twoiey.

CZĘSC I.

BOG, ktòrego Nieba ogarnąć niemogły, ktòry dosyć miał chwały dla siebie od Aniołòw swoich, chciał ieſzcze na ziemi mieć ſwoie mieſzkanie, chciał y od ludzi mieć ſwoią chwałę; dla tego kazał ſobie Kościoły budować: *ut sit nomen meum ibi.* Matka Boſka choć naywyżſzą po Bogu w Niebie poſiada chwałę, podoba się Iey ieſzcze, aby y na ziemi miała swoie uczczenie; dla tego obrała ſobie to mieysce: *ut sit nomen meum ibi.* I gdy ia to mòwię M. S. nic ia nowego nie mòwię: gdy cześć y honor Maryi promowuię; nie ia ſam go promowuię. Bóg tak chce, Marya ieſt godna tego, y Ludzie Jey to czynią; oto troiaka racya, ktòra nas zniewala, abyśmy powinney czci Maryi nie ubliżyli.

Ieżeli podobało ſię Bogu wybrać z całego gminu rzeczy ſtworzonych za oſobliwſzy cel hoyności ſwoiey Nayświętſzą Maryą, y na fundamencie tego wybrania nadać Ią większemi y obfitſzemi łaſkami, niżeli wſzyſtkich innych Swiętych y Aniołòw. Jeżeli chciał Bóg Maryą wynieść nad wſzyſtkich, y uprzywileiować więcey niż wſzyſtkich, że Jey przywileie Tomaſz S. przenosi nad wſzyſtkie przywileie Prorokòw, Apoſtołów, Męczennikòw, y naywiększych Przyiacioł Boſkich? iakoż niema chcieć, aby ta ze wſzyſtkich wybrana, nad wſzy-

ſtkich

ſtkich upodobana, między wſzyſtkiemi naydyſtyngwowańſza, nie miała od nas odbierać należytego poſzanowania? Bog tak chce, taka ieſt wola iego, mòwi S. Bernard: *Hæc eſt voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam*. Bòg chce, aby z prawa natury, każdy Matkę swoią czcił: (d) *Honorem habebis Matri tuæ*. A iako niema chcieć, aby to Matce Syna Boſkiego czyniono? Ktòraż zaś Matka czci ieſt godnieyſza? iako ta, którą czczą Aniołowie, jako swoią Panią: ktòrą czci Syn Boſki, iako swoią Matkę: którą czci całe Niebo, iako swoię Królową? Chce tego Syn Boſki, abyśmy Matkę Jego czcili, ktòrą on sam czcił y był iey posłuſzny; chce, abyśmy będąc iego członkami, iemu w tym uczczeniu dopomagali. Wyraził on tę wolę ſwoią naylepiey przy śmierci swoiey, kiedy ią Janowi, a w Janie nam wſzyſtkim oddawał za Matkę: *Ecce Mater tua*, y kiedy nas synami swoiey Matki czynił; chciał, abyśmy ſą z Nim y za Niego czcili y miłowali. O Panno! którą Bóg sam tak wyniòſł, którą Bòg sam tak uczcił, y którego ieſt taka wola, ażebyś od wſzyſtkiego ſtworzenia naywyżſze po nim odbierała honory; któż ieſt ten, któryby Cię czcić niechciał? owſzem ci to czcić Ciebie, cześć ieſt naſza: ſłużyć tobie, honor naſz. BOG chce, żebyśmy Cię czcili? Ty godna ieſteś tego.

Godność y zacność Maryi czy uważamy z wielkiego iey imienia? czy z doſtoyności Macierzyńſtwa Boſkiego? ieſt to taka godność, ktòrey równey nie

(d) *Tobiæ*. 4.

naydziem na ziemi ani na Niebie.

Po Jmieniu JEZUS, niemaſz ſłodſzego, dzielniey-ſzego, świętſzego y zbawiennieyſzego Imienia, nad Imię MARYI. Kto mówi o Maryi, mówi o Pani, mówi o Matce, mówi o Krolowey? o Pani chwały, o Matce Boſkiey, o Krolowey Nieba. Imie Maryi uweſela Aniołów, cieſzy ludzi, płoſzy czartów. Imie Maryi ieſt tak cudowne, że na ſamo Jego wspomnienie, mówi Bernard S. wſzyſtko cię złe porzuca, a pociechy nabywaſz: (e) *Si incurrant, venti tentationum, si incurras scopulos tribulationum, voca Mariam*. Zgoła, we wſzyſtkich niebespieczeńſtwach, w turbacyach, w wątpliwościach chceſzli ſię ratować: *Jn periculis, in anguſtiis, in rebus dubiis, Mariam invoca*. O wielkiego Imienia Panno! mówiemy z Kościołem S. Błogosławiony Bóg, który Cię takim Imieniem uczcił; *Benedictus Deus, qui Mariæ Virgini nomen donavit*. Mówiemy y onemi ſłowy u Judyty: (g) Błogoſławionaś ty Córko od naywyżſzego nad wſzyſtkie niewiaſty: bo dziś Imie twoie tak wyniósł, że Cię nie przeſtaną chwalić wſzyscy ludzie: *Benedicta es tu filia à Domino, quia hodie nomen tuum ita magnificavit*. To z Imienia. O iaka zacność Maryi z doſtoyności Macierzyńſtwa Boſkiego!

Błogoſławiona Panna ztąd, że ieſt Matką Boſką, ma nieiako godność nieſkończoną, z Dobra nieſkończonego; to ieſt zdanie Tomaſza S. Y że z tey ſamey przyczyny nad Maryą niemoże bydź

(e) S. Bernard: (g) Judith. 13.

nic

nic lepſzego, iako nie może bydź nic lepſzego nad Boga, to ieſt z danie Anzelma Swiętego, y innych Oyców. BOG ſtawaiąc ſię człowiekiem uczynił Maryą Matką Boga; ſtawaiąc ſię niewolnikiem, uczynił Maryę Panią Boga; ſtawaiąc ſię ubogim, dał Maryi bogactwa Boga.

JEZUS nie mógł niżey zſtąpić, iako zſtąpił: Marya nie mogła wyżey poſtąpić, iako poſtąpiła. Niemaſz nic wyżſzego nad Jezuſa, sam zaś tylko Bog ieſt wyżſzy od Maryi. Ta to ieſt godność ze wſzyſtkich godności naywyżſza, dla którey Maryą Błogoſławioną zwać będą wſzyſtkie narody: *Beatam me dicent omnes generationes*. Ta to ieſt godność tyle pochwał godna: że Kościoł, który dość oſtrożnie poczyna w pochwalaniu Świętych, wyznaie: że cale nie nayduie ſpoſobu na ſłuſzne wychwalenie nieporównaney tey Panny, z tey samey przyczyny, iż Ona czyſtemi wnętrznościami swoiemi ogarnęła tego, którego Nieba ogarnąć nie mogły: *Quia quem Cœli capere non poterant, tuo gremio contuliſti*: Ta to ieſt na oſtatek godność, przez którą Marya w uſzanowanie wieczne doſtała ſię Aniołom y ludziom. Cieſz że ſię Chrześcianinie z takiey godności y wielkości Maryi, a uznay ią za Panią y za Królowę swoią. Czciy Tę, którą Bóg uczcił; kochay Tę którą Bóg ukochał; ſłuż Tey, którey Bóg ſłużył; a z wielkiey pociechy mów do Niey: *Tu gloria Jeruſalem, tu lætitia Jsrael, tu honorifi-*

honorificentia populi noſtri: (h) y bierz trzecią pobudkę: że tę cześć, którąś ty Matce Boſkiey powinien, iuż Iey ludzie oddaią.

Nabożeńſtwo, które ieſt aktem uczczenia, ku Przeczyſtey Matce Boga naſzego, Heretycy za guſła, a źli Chrześcianie za taką żabawę maią, która darmo czas trawi; ale pobożne duſze tak ſię w nim kochaią, iako w gruntowney cnocie. Takowe nabożeńſtwo muſi bydz gruntowne, bo ieſt uſundowane na niewzruſzoney ſkale, to ieſt na Chryſtuſie. Ieſt ono nakſztałt owey Ewangeliczney ſtruktury, którey ani wicher ani burze morſkie naymniey ſzkodzić nie mogą. Zgoda tak powſzechna wſzyſtkich prawie wiernych, którzy ſię na uczczenie tey Panny zmówili; tak wielą ſpoſobami wſzyſtkę ſwoią nadzieię w Iey Protekcyi kładąc, y wewſzyſtkich potrzebach Iey pomocy wzywaiąc. Zgoda tak powſzechna wſzyſtkych Oyców Swiętych, którzy Iey tak wiele pochwał wypiſuią, znacznie Iey przywileie od Boga nadane głoſzą, do Iey czci wſzyſtkich wiernych tak gorąco wzywaią, za ſwoią Ią u Syna Poſrzedniczkę biorą. Gorliwość tak powſzechna w całym po świecie Kościele, który wſzyſtkie swoie dzieci w tym nabożeńſtwie cwiczy, Iey Taiemnice obchodzi, tak wiele uroczyſtości na iey uczczenie ſtanowi, wſpaniałe Bazyliki, koſztowne Ołtarze na Iey cześć wyſtawuie; tak wiele Zakonów na ten koniec ſunduie, żeby Ią oſobliwſzym

(h) *Judith* 1. 15.

ſzym Nabożeńſtwem czcili. Y na oſtatek niepora-chowana cudów przedziwnych liczba, które prawie codziennie Bóg dla tych ludzi czyni, co ſię pod protekcyą tey Panny Przeczyſtey garną, ſą to iasne dowody, że nabożeńſtwo ku Niey muſi być gruntowne; ſą to dla nas mocne pobudki, żebyśmy tey Pani tę cześć oddawali, ktorą Iey ludzie oddaią. Są to na oſtatek takie obowiązki, których, kto niepełni, takowy muſi bydź albo zaślepiony, albo w uporze twardy, albo herezyą zarażony. Otòż wam M. S. Boſka wola, Maryi godność, ludzi cnotliwych ochota, trzy racye, czyli pobudki na uczczenie Maryi Matky Boſkiey; to ieſt: żeby ona była od nas uczczona, Bóg tak chce, Marya ieſt tego godna, y ludzie Iey to czynią. Bóg tak chce, który przez ręce Maryi wſzyſtko nam dać chce, a bez Niey podobno nic uczynić niechce; Marya godna czci naſzey, ieżeli chcemy bydź godnemi Iey Łaſki; Ludzie cnotliwi powinną cześć Iey oddaiąc, na tym powiękſzey części zbawienie ſwoie funduią. Tedyć y nam do tey woli Boſkiey, do tey godności Maryi, do tey pobożności ludzi łączyć ſię nieomylnie potrzeba. Dziś, dziś Chrześcianie zacznijmy prawdziwſze ku Matce Boſkiey nabożeńſtwo, niżeliśmy ie kiedy mieli. Dziś wiernieyſzemi poczniymy bydź Iey ſługami, niżeliśmy kiedy byli: Oczyśćmy ſerce, poprawmy życie, naśladuymy cnót Iey; temi ſpoſobami nabożeńſtwa naſze będą prawdziwe, będą Maryi miłe, będą y nam zbawien-

ne:

ne : (i) *Tunc verè Mariam colitis & diligitis, si imitari velitis*. Y iuż przestańmy na tym, y mocno temu wierzaymy, że Matka Boska w tym łaskawym obrazie dla tego y nato obrała sobie mieysce, aby tu wielkie Imie Iey, szczegulnieyszym sposobem było uczczone: *ut sit Nomen meum ibi*. ale że niechce ona darmo czci y nabożeństwa od nas, obrała to mieysce ieszcze y dla tego, aby nam dobrze czyniła: *ut permaneant oculi mei & cor meum ibi cunctis diebus*; Co pokaże

CZĘSC II.

Jako się podobało Maryi obrać sobie mieysce na uwielbienie od ludzi swego Imienia, tak podoba się Iey zgoła Macierzyński prawdziwym swoim chwalcom oświadczać affekt y dobroczynne serce. Na tym mieyscu, mòwi Ona, oczy moie będą otwarte, uszy moie nadstawione, y serce moie zawżdy przywiązane, tak, iako mówił Bóg o Kościele Salomonowym: *Oculi mei aperti, aures meæ erectæ, & cor meum ibi cunctîs diebûs*. Które to słowa pokazuią nam, mimo świątobliwość tego mieysca y powinność szanowania go, wysokie dla nas ubłogosławienie: *Oko Maryi, ucho Maryi, serce Maryi* ma bydź tu zawżdy. To iest: że Ona na nas tu patrzyć, że nas tu słuchać, że nas tu swemi dobrodzieystwy obdarzać chce niezawodnie. Chce na nas patrzyć, daiąc nam swoią obronę; chce nas

(i) *S. Hieronymus*.

nas ſłuchać, ofiaruiąc nam ſwoią przyczynę: chce nas dobrodzieyſtwy obdarzać, promowuiąc nadewſzyſtko naſze zbawienie. Oto iak nam Marya chce dobrze czynić!

Marya ſtawſzy ſię Matką Boga, ſtała ſię zaraz y Matką ludzi; na tym fundamencie z taką do Niey mamy ſię ufnością iako do Matki, tak do Niey we wſzyſtkich uciekamy ſię potrzebach, iako do Matki: y to zapewne trzymamy, że Ona nie może na naſze nędze patrzyć bez politowania ſię y prędkiego ratunku. Rada Ona miłuie miłuiących ſię, y y miłym okiem pogląda na tych, co Iey uprzeymym ſercem ſłużą; ale nie zawraca oczu y na nędznych grzeſznikow, będąc Matką nie tylko *pięknej miłości*, ale y wielkiego miłoſierdzia: Poyrzycie Synowie, kochankowie Maryi, poyrzycie, tylko bez zazdrości, na narody ludzkie, na złych nawet y niezaſłużonych; a wiedzcie, że żaden człowiek nie oſzukał ſię, który tylko ufał w Maryi. *Reſpicite filii nationes hominum, & ſcitote, quia nullus in ea ſperavit, & confuſus eſt.* (k) Ona to ieſt onym miaſtem ucieczki, o którym chwalebne rzeczy powiadaią nam: *Glorioſa dicta ſunt de te Civitas Dei;* (l) do którego to miaſta różnego gatunku ludzie uciekaią ſię. *Ecce alienigenæ, & Tyrus, & populus Æthyopum, hi fuerunt illic.* (m) Tam znaydziemy wielu cudzoziemców, to ieſt grzeſzników bardzo odległych y oddalonych od Boga: *Ecce alienigenæ.* Tam

 y zło-

(k) *Eccleſiaſt.* 5. (l) *Pſalm.* 86. (m) *ibid. v.* 4.

y złoczyńca, y zbrodzień, y kryminalista, ma swoie schronienie, & *Tyrus*. Tam y murzynów, to iest szpetnych y poczerniałych na duszy grzeszników zastaniesz, & *populus Æthyopum*. Ci wszyscy w tym mieście Bożym, u Maryi, przystęp, schronienie, y Protekcyą nayduią. *Hi fuerunt illic*. O iakże się do tey Matki niegarnąć!

Ale daiąc Ona nam swoią Protekcyą, ofiaruie y swoią za nami przyczynę: Za iak wielo Ona nędznemi przyczynia się do Syna? y wyprasza wszystko, o co proszona bywa: *Nie śmiałeś do Oyca przystąpić,* mówi Bernard S. *boś się bał Iego sprawiedliwości. Dał ci Posrzednika Jezusa; czegoż u takiego Oyca taki Syn niemoże? Ale podobno y Syna iego Jezusa lękasz się, boś go równie obraził. Masz Matkę Iego, do Niey się ucieknij: wysłucha Matkę Syn, y Ociec wysłucha Syna. Czegoż nie wymoże Ona u Syna swego, maiąc nie iakim sposobem daną sobie wszechmocność?* mówi S. Bonawentura. Więc wszystko może u Syna, wszystko może z Synem, wszystko może przez Syna. Ten, który ludziom rozkazał, aby Oyca y Matkę czcili, iak sam ma to prawo łamać? Ten, który iednego kubka zimney wody bez zapłaty nie puszcza, iak się ma niewdzięcznym stawić przeciwko tey Matce, od którey ma wszystko co do natury ludzkiey? Zaprawdę nie zniesie Syn na sobie, aby Iey co odmówił, niemoże Iey nie wysłuchać, abo sam wysłuchanym nie bydź. Bóg, który chciał nam dać Syna przez Maryą, wszystko też chciał nam dać przez

Maryą

Maryą : *Totum nos habere voluit per Mariam, qui & ipsum Filium habere voluit per Mariam*. (*n*) Tedy przez Maryą możemy mieć wszystko, możemy naleść wszystko, możemy wyprosić wszystko, a nay-pilniey zbawienie, co będzie naywiększym dla nas dobrodzieystwem.

Y tego Ona nie odmawia nam; owszem dość nam łatwą do Niego ukazuie drogę, ieżelibyśmy go u Niey y przez Nią szukali: *Qui me invenerit, inveniet vitam, & hauriet salutem à Domino*. (*o*) O tym dosyć nam tyle wiedzieć, co Swięci Oycowie mówią: *Przez Maryą Bòg zstąpił z Nieba na ziemię, a przez Nię ludzie wstępuią do Nieba*. to mówi Augustyn S. *Niemogę zginąć dla pobożności Maryi*: to mówi Bernard S. *Bydź do Maryi nabożnym, iest to iuż iakiś zadatek zbawienia*: to mówi Damascen S. A Swięty Anzelm tak konkluduie: *O szczęśliwa Marya! iako każdy odwròcony od Ciebie potrzeba ażeby zginął, tak każdy do Ciebie nawròcony niepodobna ażeby zginął*. Wierzmy, wierzmy Oycóm Swiętym, wierzmy samey Matce Boskiey, która toż o sobie mówi: że w Niey wszystka nadzieia żywota y cnoty: *In me omnis spes vitæ & virtutis*. (*p*) Ale y to też wiedzmy, że nie same Nabożeństwo nas zbawi. Marya iest Matką miłosierdzia y ucieczką grzesznych, ale to takich grzesznych, którzy pokutuią y odmieniaią życie, iako to sama przyznaie: *Mater sum & refugium peccatorum emendare se vo-*

(*n*) *S. Bernard*. (*o*) *Prover*. 8. (*p*) *Ecclesiast*. 24.

se volentium. (q)

Już tedy M. S. maiąc taką Matkę, taką Protektorkę, taką Dobrodzieykę, czciymy Ią, kochaymy Ią, bądźmy ku Niey nabożni, ale z nabożeństwem łączmy dobre życie. Niechay to oboie nie różnią ſię od ſiebie: Nabożeństwo Swięte, niechże y życie będzie nienaganne.

Jeſzcze nam tu idzie o ſzczęście doczeſne. Salomon dopełniwſzy wſzyſtko, co poſtanowił w ſercu ſwoim względem Kościoła, względem Arki przymierza, iuż tam wprowadzoney, y co do oboyga należało ozdoby, y uświątobliwienia: Odprawiwſzy Swiętą Uroczyſtość y ceremonią: poświęciwſzy Bogu wſzyſtkie koſztowne na to nakłady przyſługi y ſtaranności: na oſtatek oddawſzy ſwoie Nabożeńſtwa y Nabożeńſtwa luda ſwoiego; pożegnał y roſpuścił lud, a Pan Bóg począł mu zatym ſzczęścić y obficie błogoſławić, świadczy Piſmo Swięte, (r) *complevit & proſperatus eſt*. Czegoż teraz tobie, który ieſteś Autorem y Promotorem tey Sławney Uroczyſtości, tey dla Matki Boſkiey y tak wſpaniałey czci y ceremonii, rozumem, zabiegami, pracą y fatygami twoiemi? Czego wam, krórzyście ſię do tego Aktu nakładem, wſpaniałością ſerca na okazanie ſwoiey ku tey Pani przyſługi, ſwego nabożeńſtwa znacznie przyłożyli, czego mówię wam ſpodziewać ſię? Nie wątpię, że ſię to wam nagrodzi obficie, y że tego doznácie Błogoſławieńſtwa, któ-

rego

(q) *in Revel. S. Brig.* (r) 2. *Paralip.* 7.

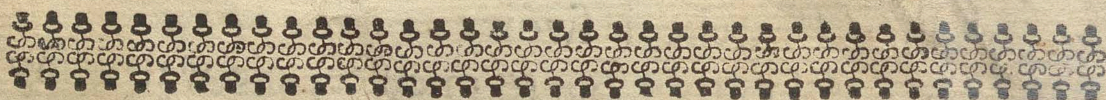
rego doznał tamten, *& prosperatus est*. Godna Matka Boska takiey od was przysługi godnemi was uczyni swoich Łask y faworów. Y wy wszyscy zgoła, którzy nabożeństwem y przykładnością ten Akt przyozdobiliście, równie z pełności Łask tey Monarchini profitować będziecie, tylko Iey wiernemi y statecznemi sługami bądźcie.

Naychwalebnieysza, naydostoynieysza Panno y Matko Boska, prosiemy pokornie, nie wypuszczay nas z Opieki y Protekcyi swoiey.

Obrałaś y polubiłaś sobie to mieysce, nie wątpiemy, dla tego: abyś od nas była uczczona, ale y abyś też swoiemi dobrodzieystwy nas ubogacała. Wprowadziła cię do tego Miasta y do tego Kościoła pobożność ludzka, wszakże tą myślą: abyś to Miasto y okolicę iego w swoiey obronie miała. Bóg cię nam na takie czasy sporządził, abyśmy przez Cię ratunek y pociechę brali. (s) *Et quis novit, utrum idcirco ad Regnum veneris, ut in tali tempore parareris?* Y iuż tu wiele łask wielu doznało od Ciebie; prosiemy, żebrzemy, Matko miłosierdzia nie skracay y dla nas dobroczynney ręki. O Panno! która wszystko u Boga możesz, a Bóg wszystko przez Ciebie dać chce, weyrzyi na niedostatki nasze duszne y doczesne, módl się za nami grzesznemi teraz y w godzinę śmierci, Amen.



(s) *Esther*. 4. 14.



IMPRIMATUR

Datt. Poczajoviæ A. 1777. Die 28. Martii v. s.

Hieronymus Strzelecki Hieromon. S. B. M. Libror. per Diœc. Luc. & Ostrog. Cen. Ord. m. p.

